

Sygn. akt III C 175/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2014 roku

Sąd Okręgowy Warszawa- Praga w Warszawie III Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Błażej Domagała

Protokolant: Piotr Malicki

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa H. K. (1)

przeciwko R. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych, zadośćuczynienie

1. oddała powództwo;

2. zasądza od powódki H. K. (1) na rzecz pozwanego R. S. (1) kwotę 2777 (dwa tysiące siedemset siedemdziesiąt siedem) złotych, tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 25 stycznia 2013 roku H. K. (1) wniosła o zobowiązanie pozwanego R. S. (1), aby w terminie czternastu dni od uprawomocnienia się orzeczenia w niniejszej sprawie opublikował na stronie głównej Stowarzyszenia(...), na swój koszt w standardowym formacie stosowanym na tejże stronie i utrzymał nieprzerwanie przez trzy miesiące oświadczenie, podpisane jego pełnym imieniem i nazwiskiem, o następującej treści

„Przepraszam panią H. K. (1) za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez pomówienie i narażenie tym samym na utratę zaufania oraz dobrego imienia. Oświadczam, iż treść wiadomości mailowej wysłanej do członków Klubu w dniu 12 listopada 2012 roku., jest nieprawdziwa i zawiera wyłącznie bezpodstawne oszczerstwa. Jednocześnie przepraszam za wszelkie niedogodności związane z podaniem przeze mnie informacji niezgodnych z prawdą”.

Ponadto powódka wniosła o upoważnienie do opublikowania powyższego ogłoszenia na koszt pozwanego na stronie (...), w przypadku niewykonania przez niego zobowiązania do złożenia oświadczenia we wskazanym przez powódkę terminie, a także o zasądzenie od pozwanego kwoty 15 000 zł na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt w J., z siedzibą w L. (...), przy ul. (...), z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz kwoty 15 000 zł na rzecz Stowarzyszenia (...) z siedzibą w W. (...), przy ul. (...), z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na pozew z dnia 7 marca 2013 roku pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Na rozprawie strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska.

I. Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia.

1. Ustalenie faktów, które Sąd uznał za udowodnione.

Powódka zatrudniona jest w Stowarzyszeniu (...). Jej partner nabył mieszkanie od Przedsiębiorstwa (...)w 2009 r., w lokalu zamieszkuje również powódka.

(k.163, 377 – przesłuchanie powódki, zeznania świadka W. S. (1), 364 – zeznania świadka M. L.).

W dniu 1 marca 2010 roku Stowarzyszenie (...) podjęło działania w celu wyłonienia wykonawcy Stacji Demontażu Pojazdów w S.. Zarząd stowarzyszenia nie ustalił szczegółowych wytycznych wyboru wykonawcy. Spółka nie była zobowiązana do zachowania procedury przetargowej, postanowiono więc wykorzystać tryb ofertowy w celu pozyskania wykonawcy. W związku z procedurą wyboru wykonawcy nie sporządzono kosztorysu inwestorskiego.

(k. 174 - pismo powódki z dnia 17 marca 2014 roku dot. ofert na budowę stacji demontażu pojazdów, k. 175- – zapytanie ofertowe z dnia 1 marca 2013 skierowane do (...) Sp. z.o.o., k. 176 – zapytanie ofertowe z dnia 1 marca 2010 roku skierowane do spółki Przedsiębiorstwa (...), k. 177 – zapytanie ofertowe z dnia 1 marca 2010 roku skierowane do (...) Sp. z.o.o, k. 178 – zapytanie ofertowe z dnia 1 marca 2010 roku skierowane do (...), k. 163 – przesłuchanie powódki, k. 165 – zeznania świadka W. S. (1), k. 362 – zeznania świadka J. K. (1), k. 379 - zeznania pozwanego)

Wszelkich czynności związanych z wyborem wykonawcy, polegających na zebraniu informacji na temat firm, które mogą się podjąć się realizacji inwestycji, wyborze osób w celu wysłania im zapytania ofertowego oraz wysłaniu do czterech przedsiębiorstw budowlanych zapytań dokonywała powódka. H. K. (1) od momentu podjęcia zatrudnienia, tj. 2006 roku, była zatrudniona na stanowisku asystentki do spraw nowych uruchomień lub inwestycji. W ramach swych bardzo szerokich kompetencji związanych z powyżej wskazaną inwestycją powódka m.in. prowadziła ustalenia, korespondencję z oferentami oraz była odpowiedzialna za uzyskanie dofinansowania projektu przez (...) Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych. Wykonując swe obowiązki korzystała ona z dużej swobody, czynności te były formalnie potwierdzane przez prezesa Stowarzyszenia P. T. oraz zarząd Stowarzyszenia.

(k. 362 – zeznania świadka P. T., k. 31 informacja pokontrolna (...) z dnia 24 maja 2011 roku, k. 387 – zeznania powódki).

W związku z zapytaniami ofertowymi zostały złożone oferty realizacji przedmiotowej inwestycji przez (...) Sp. z.o.o. z siedzibą w Ł. za kwotę 2 750 000 zł, bez odwodnienia terenu i kosztów zagospodarowania placu budowy, (...) za cenę 2 220 000 zł, (...) Sp. z.o.o. z siedzibą w W. za kwotę 2 800 000, Firmę (...) za kwotę 2 600 000 zł.

(k. 179 – oferta (...) sp. z.o.o. z dnia 12 marca 2010 roku, k. 180 – oferta Firmy (...) z dnia 11 marca 2010 roku, k. 181 -182 – oferta firmy (...) z dnia 15 marca 2010 roku, k. 183 – oferta (...) Sp. z.o.o.)

Na posiedzeniu w dniu 24 marca 2014 rok Prezes przedstawił oferty na budowę stacji demontażu i omówił je. Po dyskusji zarząd wybrał ofertę firmy (...) za kwotę 2 200 000 zł, biorąc pod uwagę przede wszystkim kryterium ceny. Na posiedzeniu tym nie był obecny pozwany. Powódka informowała prezesa P. T. przed wyborem wykonawcy, iż zna firmę (...). W rozmowie z pracownikami stowarzyszenia, jeszcze przed wyborem oferty, wskazywała, że powyżej wskazany przedsiębiorca będzie kontrahentem przy realizacji inwestycji.

(k.184 – 185 protokół Nr (...) z posiedzenia zarządu w dniu 24 marca 2010 roku, k. 362 – zeznania świadka P. T., k. 364 – zeznania świadka M. L., k. 365-366 – zeznania B. M. (1)).

19 kwietnia 2010 roku (...) z siedzibą w W. zawarł z J. K. (1), prowadzącym działalność gospodarczą w W. pod firmą (...), umowę na budowę Stacji Demontażu Pojazdów. W § 4 przedmiotowej umowy strony postanowiły, iż wynagrodzenie za wykonanie umowy zostaje określone ryczałtowo na kwotę 2 250 000 zł., powiększone o podatek VAT tj. kwotę 2 745 000 zł. W ramach ryczałtu J. K. (1) zobowiązał się wykonać roboty objęte zakresem przekazanego projektu oraz opisem technicznym projektu, wraz z posadowieniem, zgodnie z przedłożoną opinią. W § 3 strony umowy ustanowiły inspektorem nadzoru powyższej inwestycji pozwanego R. S. (1). Zgodnie z projektem budowlanym zakres przedmiotowej inwestycji obejmował również budowę przyłącz wodociągowych, instalacji sanitarnej oraz drogi dojazdowej łączącej obiekt z drogą krajową nr (...).

(k.307 – umowa na budowę stacji demontażu pojazdów z dnia 19 kwietnia 2010 roku, k. 194-195 – projekt budowlany stacja demontażu pojazdów S., k. 379 – zeznania pozwanego).

W trakcie wykonania inwestycji pozwany zajmował się sprawami technicznymi, zaś powódka kwestiami merytorycznymi i dokumentami. Powódka odpowiadała za wykonanie projektu zgodnie z harmonogramem, dbanie o właściwą realizację każdego z kontrolowanych zakresów, osiągnięcie wskaźników realizacji projektu.

(k. 164 - 165 – zeznania świadka W. S. (1), k. 363 – zeznania świadka P. T., k. 363 – zeznania świadka J. K. (1), k. 163 – przesłuchanie informacyjne powódki, k. 378-379 – zeznania powódki).

Podczas realizacji projektu wykonawca kwestionował m.in. fakt, iż zakresem umowy było objęte wykonanie robót takich, jak budowa posadzek, budowa drogi, wykonania ogrodzenia i bramy. Domagał się rozliczenia tego rodzaju prac i związanych z tym części kosztów jako robót dodatkowych, powołując się na uzgodnienia poczynione z powódką. W związku ze stanowiskiem J. K. (1), który kwestionował konieczność wykonania części robót, pozwany domagał się przeprowadzenia wszystkich prac objętych projektem budowlanym w ramach realizacji postanowień umownych, w tym budowy drogi dojazdowej do drogi krajowej nr (...). R. S. (1) żądał również uszczegółowienia harmonogramu robót, przy czym czynił także starania o zmniejszenie kosztów inwestycji. W związku ze sprzecznym stanowiskiem właściciela firmy (...) i przedstawicieli Stowarzyszenia doszło do renegotjacji zakresu robót oraz ceny za wykonanie Stacji Demontażu Pojazdów, którą ustalono na kwotę 2 250 000 zł i ostatecznie sprecyzowano prace objęte umową. W negocjacjach co do zakresu robót i ceny Stowarzyszenie reprezentowali powódka i pozwany, W. S. (1) oraz prezes P. T..

(k. 86 – wiadomość e-mail pozwanego z dnia 15 maja 2010 roku pt. „Budowa Stacji Demontażu – rozterki Inspektora Nadzoru”, k. 92 – 93, k. 95 – 97 – wiadomość e-mail pozwanego z dnia 10 sierpnia 2010 roku – wiadomość e-mail pozwanego z dnia 15 czerwca 2010 roku, k. 95 – 96 - wiadomość e-mail pozwanego z dnia 30 czerwca 2010 roku. k. 57-58 – notatka ze spotkania ws. budowy Stacji Demontażu w dniu 7 czerwca 2010 roku, k. 60-61 – notatka ze spotkania koordynacyjnego z dnia 10 czerwca 2010 roku, k. 98 m- pismo (...) z dnia 8 listopada 2010 roku, k.94 – wiadomość e-mail powódki z dnia 11 czerwca 2010 roku pt. Uaktualniony harmonogram, k. 317 – aneks do umowy na budowę stacji demontażu pojazdów z dnia 30 września 2010 roku, k. 318 – uaktualniony harmonogram rzeczowo – finansowy, k. 164 - 165 – zeznania świadka W. S. (1), k. 363 – zeznania świadka P. T., k. 378 –379 - zeznania powódki, k. 379 – zeznania pozwanego)

Dnia 30 listopada 2010 roku zakończyła się realizacja inwestycji; podczas końcowego odbioru technicznego robót 16 grudnia 2010 roku występujący z ramienia zamawiającego: powódka, jako koordynator projektu oraz pozwany, jako inspektor nadzoru, stwierdzili wykonanie robót bez usterek i zgodnie z umową. Prawdliwość realizacji inwestycji, w tym w zakresie wyboru oferty, rozliczenia środków finansowych stwierdzono również podczas kontroli dokonanej przez (...) Jednostkę Wdrażania Programów Unijnych.

(k.54 – Dziennik robót nr (...) wydany dnia 26 kwietnia 2010 roku, k. 62 - końcowy protokół technicznego odbioru robót z dnia 16 grudnia 2010 roku, k. 31–39 - informacja pokontrolna (...) z dnia 24 maja 2011 roku).

Dnia 05.10.2012 roku zarząd (...) odmówił przyjęcia pozwanego w poczet członków stowarzyszenia. Następnego dnia walne zgromadzenie Stowarzyszenia odmówiło przyjęcia pod głosowanie wniosku pozwanego o przyjęcie w poczet jego członków. Zgodnie ze statutem Stowarzyszenia pozwany nie miał możliwości odwołania się od odmowy przyjęcia.

(k. 165 – zeznania świadka W. S. (1), k.163 – zeznania informacyjne powoda, k.115 – statut (...)).

W dniu 25.10.2012 roku powódka została powołana na stanowisko p.o. dyrektora działalności gospodarczej w S..

(k.11-12 – protokół z posiedzenia zarządu (...) z 25 października 2012 roku).

29 października 2012 roku powódka wraz z M. D. dokonali sprawdzenia dokumentacji znajdującej się w biurze pozwanego, stwierdzając brak ksiąg budowy toru, budynku przeznaczanego na archiwum i pomieszczenia dla sekcji

młodych. W sprawie ukrycia ww. dokumentów dochodzenie prowadziła Komenda Powiatowa w G.; dochodzenie to zostało umorzone 28 grudnia 2012 roku, z powodu niewykrycia sprawy.

(k. 105 – notatka służbowa, k. 378 – zeznania powódki, postanowienie Prokuratora Prokuratury Rejonowej wG. z dnia 1 grudnia 2012 roku o umorzeniu postępowania w sprawie RDS – G-131/12).

Dnia 05.11.2012 roku Stowarzyszenie (...) rozwiązało z pozwanym umowę o pracę bez wypowiedzenia, wskazując jako przyczynę takiej czynności uchybienie podstawowym obowiązkom pracowniczym poprzez ukrywanie ww. dokumentów

(k. 106-107 – pozew pozwanego z dnia 14 listopada 2012 roku, k. 163 – przesłuchanie informacyjne powódki).

12 listopada 2012 roku pozwany przesłał prezesowi oraz 74 innym osobom, t.j. członkom zarządu i osobom związanym ze Stowarzyszeniem (...), wiadomość email, domagając się w niej udzielenia informacji na temat procedury sprzedaży działek należących do Stowarzyszenia o wartości 4 miliony złotych. Szerokie grono adresatów pozwany uzasadniał społecznym charakterem problemu. W treści przesłanej wiadomości R. S. (1) wskazał, iż jego zaniepokojenie budzi fakt, że na ogłoszeniach dotyczących sprzedaży widniał numer telefonu osoby, która w niedawnym czasie zajmowała się w Klubie inwestycja pod nazwą Stacja Demontażu Pojazdów. Pozwany w przedmiotowym mailu napisał, że osoba będąca głównym koordynatorem projektu (odpowiedzialnym za finanse) w bardzo nieprzejrzystych procedurach (niby przetargowych) wyłoniła głównego wykonawcę firmę (...). Dalej we wiadomości stwierdził, że nie wie jak można było przeprowadzić „przetarg” bez kosztorysu inwestorskiego i dokonać porównania cen ofertowych jedynie na podstawie harmonogramu rzeczowo – finansowego, który został po jego zdecydowanym sprzeciwie rozszerzony do bardziej szczegółowego. Pozwany napisał, że w wyniku kularowych negocjacji pomiędzy głównym kierownikiem projektu a wykonawcą, ten drugi odmówił wykonania posadzki epoksydowej, drogi dojazdowej, ogrzewania, instalacji elektrycznej obsługującej nagrzewnicę, ogrodzenia stacji, wykonania bramy wjazdowej oraz odwodnienia separatorów. Jednocześnie R. S. (1) zwrócił się z pytaniem do prezesa stowarzyszenia, czy inni oferenci wiedzieli, iż nie będą musieli wykonywać tych robót i na podstawie jakich dokumentów się dowiedzieli. Dalej pozwany napisał, że wykonawca na każdym etapie budowy powoływał się na ustalenia z głównym koordynatorem, a ten oczywiście je potwierdzał. Stwierdził również, że w jego ocenie działania koordynatora sprawiły, iż inwestycja byłaby droższa o jakieś 500 – 600 000 zł. Pod koniec dodał, że do rozważenia przez prezesa pozostawia, że po pewnym czasie okazało się że główny koordynator projektu mieszka w mieszkaniu nabytym w tym czasie od firmy (...), głównego wykonawcy stacji demontażu Pojazdów w S..

(k. 9-10 wiadomość e-mail wysłana przez pozwanego w dniu 12 listopada 2012 roku, k. 164 – zeznania świadka W. S. (1), k. 361 – zeznania świadka P. T., k. 364 – zeznania świadka M. L., k. 380 – zeznania pozwanego).

W związku z otrzymaną wiadomością e-mail zarząd Stowarzyszenia wezwał powódkę do złożenia wyjaśnień; po zapoznaniu się z nimi nie potwierdzono zarzutów wynikających z wiadomości przesłanej przez pozwanego. Powódka nie została ukarana w związku z informacjami wynikającymi z wiadomości wysłanej przez pozwanego ani upomnieniem, ani naganą.

(k.364 – zeznania świadka M. L., k. 378 – zeznania powódki).

Powódka otrzymywała od swoich współpracowników pytania odnoszące się do treści wiadomości pozwanego. Informacje na ten temat dotarły również do innych osób współpracujących z powódką, w tym do sportowców zaangażowanych w działalność (...) oraz znajomych powódki związanych ze Stowarzyszeniem.

(k.162 -163 – przesłuchanie informacyjne powódki, k.377-378 – zeznania powódki).

Po otrzymaniu wiadomości e-mail pozwana nie przebywała na zwolnieniu lekarskim i nie korzystała z pomocy specjalisty .

(k.364 – zeznania świadka M. L., k. 379 – zeznania powódki).

2. Dowody, na których Sąd się oparł i przyczyny, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności.

Powyższy stan faktyczny ustalono w całości na podstawie powołanych powyżej dokumentów, wiadomości e – mail oraz zeznań świadków W. S. (1), P. T., M. L., J. K. (1), pośrednio B. M. (2) oraz zeznań stron. Dokumenty nie budziły wątpliwości Sądu, nie były one również kwestionowane przez strony, pomimo iż zostały złożone w formie kserokopii. Zatem w świetle art. 229 i 230 k.p.c. mogły stanowić wiarygodny materiał dowodowy.

Ustalając powyższy stan faktyczny Sąd nie uwzględnił zeznań świadka L. K. (1), ponieważ nie wynikały z nich żadne okoliczności istotne w niniejszej sprawie. Natomiast odnosząc się do podważanych przez powódkę zeznań świadka B. M. (2), Sąd miał je na uwadze przy ocenie całokształtu materiału dowodowego. Wbrew twierdzeniom pozwanego zeznania te nie potwierdzały w sposób jednoznaczny okoliczności takiej, jak sugerowane „ustawienie wyboru ofert” przed rozstrzygnięciem konkursu. Okoliczności takich wprost nie potwierdzał również świadek W. S. (1), który powziął tę informację od B. M. (2). Co do zasady takie okoliczności wprost nie wynikały z zeznań świadka. Należało mieć na względzie również to, iż w momencie wysłania wiadomości e-mail pozwany nie miał informacji na temat powyższej okoliczności, a więc nie miała ona istotnego znaczenia dla oceny podjętych przez niego działań.

Zeznania tej osoby jednak, jak również W. S. (1) dawały jednak podstawę do ustalenia, przy uwzględnieniu pozostałego materiału dowodowego, okoliczności takich jak bardzo daleka samodzielność powódki przy większości istotnych czynności dotyczących wykonania stacji demontażu pojazdów, jej ogromny wpływ na kształt umowy, wybór wykonawcy inwestycji i decyzje finansowe w tym zakresie oraz właściwie formalny nadzór zarządu stowarzyszenia nad jej działaniami. Nawet okoliczność poddania pod głosowanie przez zarząd ofert nie zmienia faktu oczywistego w świetle doświadczenia życiowego, że za sposób ich przedstawienia, wskazanie na potencjalnego kontrahenta i jego wybór odpowiadała przede wszystkim H. K. (1).

Zeznania powyżej wskazanych świadków były spójne, korelowały z zeznaniami pozwanego, znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale, jak chociażby w składanych notatkach, emailach, czy nawet pośrednio w przesłuchaniu J. K. (1). Uznano je za wiarygodne, zaś pozostałe powoływane dowody, zeznania świadków, czy wyjaśnienia powódki, która starała się niejako „umniejszyć” swój udział i rzeczywisty zakres obowiązków związanych z budową stacji pojazdów, w tym zakresie nie mogły podlegać uwzględnieniu.

Sąd oddalił wnioski pozwanego o przesłuchanie świadka R. M., jako że z punktu widzenia przedmiotu sprawy, zakresu czynionych ustaleń – w kontekście naruszenia dóbr osobistych, bezprawności jego działania w związku z konkretnymi treściami zawartymi we wiadomości email – nie miały one znaczenia dla rozpoznania sprawy. Stan faktyczny niezbędny do rozstrzygnięcia sprawy mógł być ustalony na podstawie innych dowodów, zaś zeznania tej konkretnej osoby, jednego z oferentów w zakresie wykonania stacji demontażu, niewiele wniosły by do sprawy, podobnie jak wynik dowodu z przesłuchania L. K. (1).

II. Wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdował art. 23, 24 k.c. oraz art. 448 k.c.

1. Ochrona dobra osobistego.

Ochrona związana z naruszeniem dobra osobista przewidziana w art. 24 k.c. oraz roszczenia z niej wynikające powstają, gdy w konkretnej sytuacji można ustalić dobro osobiste, które ma być chronione. Koniecznym jest wykazanie, iż dobro to zostało rzeczywiście naruszone oraz, że działanie do tego prowadzące było bezprawne. Brak spełnienia choćby jednego z powyższych warunków skutkuje odmową udzielenia ochrony na podstawie art. 24 k.c..

a. Dobra osobiste podlegające ochronie.

Przedmiotem żądania była ochrona dobrego imienia (tak w życiu prywatnym, jak i zawodowym w kontekście niezbędnego zaufania pracodawcy). Bezspornym jest, iż powódce - jako osobie fizycznej - takie dobro przysługuje i może być ono przedmiotem ochrony wynikającej z art. 24 k.c.

b. Naruszenie dobrego imienia.

Wykazanie naruszenie dobra osobistego jest podstawową przesłanką dla możliwości czynienia dalszych ustaleń, dotyczących bezprawności działania sprawcy oraz zastosowania ewentualnego sposobu ochrony.

Stwierdzenie, czy doszło do naruszenia określonego dobra osobistego jest ściśle powiązane z naturą dobra, o którego ochronę się zwrócono. W przypadku roszczenia o ochronę dobrego imienia należy zatem uwzględnić jego specyfikę, przejawiającą się w takich atrybutach, jak cześć zewnętrzna, reputacja. Dobre imię stanowi uprawnienie do pozytywnej oceny jednostki w społeczeństwie, jej środowisku, niezależnie od odczuć osoby, której ono przysługuje (por. wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2005 roku, I CK 213/05). Cześć wewnętrzna, zwana inaczej godnością, stanowi odrębne dobro osobiste.

W świetle powyższych rozważań naruszeniem dobrego imienia będzie tylko takie zachowanie, które spowoduje zmianę oceny danej jednostki w otaczającym ją społeczeństwie, niezależnie od jej subiektywnych odczuć, poczucia pokrzywdzenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 września 2004 roku, V CK 69/04, LEX nr 197661).

Należy podkreślić, że wykazanie okoliczności, iż do naruszenia dobra rzeczywiście doszło spoczywa na osobie, która występuje z roszczeniem o udzielenie jego ochrony na podstawie art. 24 k.c. Kodeks cywilny posługuje się domniemaniem bezprawności, jednakże nie obejmuje ono faktu naruszenia samego dobra (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 18 marca 2014 roku, I ACa 1267/13).

W niniejszej sprawie powódka wywodziła, że informacje zawarte w wiadomości wysłanej przez pozwanego w dniu 12 listopada 2012 roku spowodowały zmianę podejścia współpracowników i znajomych do jej osoby. Pomimo, że nie straciła ona pełnionej w stowarzyszeniu funkcji, to była zobligowana do składania wyjaśnień przed zarządem, który to prowadził w związku z powyższym czynności wyjaśniające, m.in. w postaci rozmów z P. T. i W. S. (1). Powódka wyjaśniała również, że w związku z rozpowszechnionymi przez powoda informacjami była zmuszona tłumaczyć się z zarzutów, jakie wysuwał wobec niej pozwany, nie tylko przed bezpośrednimi odbiorcami wiadomości e-mail pozwanego, ale także przed osobami, które informację tą uzyskały pośrednio, w tym m. in. wobec zawodników, z którymi ma kontakt będąc sędzią podczas zawodów samochodowych.

Z tego punktu widzenia informacje te mogły naruszyć dobre imię powódki, narażając ją na utratę zaufania potrzebnego do sprawowania wykonywanych przez nią funkcji i wykonywania powierzonych prac. W ocenie Sądu jednakże okoliczności takie nie zostały w sposób nie budzący wątpliwości wyjaśnione. Zasadniczo - z zeznań przełożonych powódki, jak i z jej pozycji w zakładzie pracy - nie wynikało, aby przykładano szczególną wagę do wyjaśnienia ewentualnych zarzutów podnoszonych przez pozwanego. Nawet odnosząc się do jej zeznań, że informacje pozwanego dotarły do osób trzecich, zawodników, brak było wystarczającej podstawy do określenia, które szczegółowo z nich i w jakim stopniu wpłynęły na ewentualną negatywną ocenę jej osoby. Mając na uwadze zaś całokształt zgromadzonego materiału, niewątpliwie można było dojść do wniosku, że za „zarzut”, który w istocie miałby prowadzić do naruszenia dobrego imienia, uważała ona – i ewentualnie inne osoby – informacje o tym, że zamieszkuje w lokalu, który został wybudowany przez wykonawcę stacji demontażu pojazdów.

W ocenie Sądu jednakże w tym zakresie, doszło do zinterpretowania emaila pozwanego i wywiedzenia z niego treści, które nie zostały w wiadomości zawarte. Na podstawie wyjaśnień powódki można było bowiem dojść do wniosku, że wyżej przywołane w stanie faktycznym stwierdzenie miało wskazywać, iż mogła ona np. uzyskać jakieś nielegalne korzyści w związku z wyborem, udziałem przy wykonaniu inwestycji stacji demontażu pojazdów firmy (...). Tego rodzaju treści nie zostały jednak w emailu zawarte.

Oczywiście samego pisma nie należy analizować fragmentarycznie, w oderwaniu od jego całokształtu, jednakże subiektywna interpretacja jednego ze zdań nie może prowadzić do przypisania pozwanemu, że zarzucił on powódce tego rodzaju konkretne działania. W świetle cytowanego wyżej fragmentu wiadomości zupełnie uprawnione może być obiektywne przypisanie mu znaczenia takiego, że wskazanie na zamieszkiwanie w lokalu wybudowanym przez (...) było jedynie dodatkowym argumentem, który podkreślić miał okoliczności wcześniej podnoszone przez pozwanego w emailu, a więc jego wątpliwości dotyczące procesu wyboru wykonawcy i związane z wykonaniem inwestycji. Subiektywne przypisanie informacjom przekazanych przez R. S. (1) treści, które nie zostały w nich wyrażone, nie może stanowić o obiektywnym naruszeniu dobra osobistego.

Pozostałe informacje zawarte w emailu oczywiście mogłyby prowadzić do naruszenia dobrego imienia powódki jako pracownika, narażając tym samym na szwank jej autorytet, przydatność w oczach prawodawcy. Jednakże do wyciągnięcia wobec niej jakichkolwiek konsekwencji i zmiany oceny jej osoby w zakładzie pracy nie doszło, co czyni wątpliwym jej twierdzenie, że miało miejsce rzeczywiste naruszenie jej dóbr osobistych w związku z wiadomości email wysłaną przez pozwanego do osób związanych z automobilklubem, członków jego władz.

c. Bezprawność naruszenia dobra osobistego.

Niezależnie od tego, czy doszło do faktycznego naruszenia dobra osobistego powódki, w ocenie Sądu pozwany wykazał brak bezprawności.

Art. 24 k.c. statuuje domniemanie bezprawności, co oznacza, iż powód nie ma obowiązku wykazania, iż działanie które narusza jego dobra osobiste jest bezprawne. Zgodnie z treścią powołanego przepisu to na pozwanym spoczywa ciężar wykazania, że jego działanie nie miało znamion bezprawności, tj. iż w określonej sytuacji istniały okoliczności wyłączające bezprawność jego zachowania. Do okoliczności egzoneracyjnych zaliczyć należy, m.in. podawanie do publicznej wiadomości faktów prawdziwych, zwłaszcza gdy ma to na celu ochronę interesu społecznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 grudnia 2009 roku, IV CSK 290/09, LEX nr 560607). Bezprawności najogólniej oznacza zaś obiektywną, ujemną ocenę zachowania się danej osoby, z uwagi na to, że jest ono sprzeczne z obowiązującymi przepisami ustawy bądź regułami wynikającymi z zasad współżycia społecznego.

Podkreślić również należy, że co do zasady bezprawnymi mogą być działania w postaci podawania informacji nieprawdziwych, dotyczących faktów. W przypadku zaś wypowiedzi ocennych, należy mieć na uwadze, czy są one uzasadnione w ramach rzeczowej krytyki, a więc np. czy nie zmierzają jedynie do np. ośmieszenia danej osoby lub bezpodstawnego jej zdyskredytowania w oczach innych.

W niniejszej sprawie większość wypowiedzi pozwanego, które wskazywała H. K. (1) jako mające prowadzić do naruszenia jej dóbr osobistych, nie stanowiły informacji o faktach, lecz miały charakter ocenny. Z jednej strony bowiem R. S. (1) powoływał się na pewne określone, nie nacechowane negatywnie okoliczności, jednocześnie z drugiej zaś używał określeń takich jak np. „nieprzejrzyste”, „kularowe”, które stanowiły wyrażenia wartościujące. Uwzględniając przeprowadzone postępowanie dowodowe oraz wyjaśnienia pozwanego w ocenie Sądu brak było podstaw do stwierdzenia, że tego rodzaju określenia zmierzały jedynie do zdyskredytowania powódki. Stanowiły one bowiem wyraz braku wiedzy i niemożliwości wyjaśnienia pewnych okoliczności przez pozwanego, jednocześnie tego rodzaju wyrażenia nie są na tyle pejoratywne, aby ich użycie można było uznać za stanowiące samo w sobie naruszenie dóbr osobistych.

Na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie należało stwierdzić, że pozwany wykazał brak bezprawności swojego działania wskazując, iż w swojej wiadomości powoływał się na informacje, o których prawdziwości był przekonany, zaś wysłanie jej nie wynikało z osobistego konfliktu z powódką, lecz z działania w obronie szeroko pojętego interesu stowarzyszenia.

W toku przeprowadzonego postępowania wykazano niewątpliwie, że twierdzenia powoływane przez pozwanego dotyczące budowy Stacji Demontażu Pojazdów i udziału powódki w jej realizacji były zasadniczo prawdziwe,

przynajmniej z punktu widzenia wiedzy, jaką dysponował R. S. (1) w związku z wykonywanymi obowiązkami. Pozwany, nie będąc członkiem zarządu Stowarzyszenia, lecz posiadając wyłącznie kompetencje techniczne, nie uczestniczył w podejmowaniu decyzji dotyczących realizacji inwestycji, sposobu wyboru oferty i innych czynnościach z tym związanych. Z punktu widzenia udziału w tym procesie powódki, jego wiedza nie odbiegała od przeciętnej innych pracowników, tj. miał świadomość, że to powódka zajmowała się wyłącznie przedmiotową inwestycją, brała udział w wyłanianiu wykonawcy, iż to ona była w znacznym zakresie odpowiedzialna za finanse projektu ze względu na jego realizację z dofinansowania unijnego oraz, że to ona bezpośrednio odpowiadała np. za ustalenie harmonogramu robót z wykonawcą. Pozwany zajmując się sprawami czysto technicznymi nie mógł zaś dysponować informacjami na temat samego trybu wyłonienia wykonawcy. Pomimo sprawowanej funkcji nie dysponował nawet wiedzą dotyczącą ewentualnego kosztorysu inwestorskiego, co doprowadziło bezspornie do sporu wykonawcy ze stowarzyszeniem co do wykonania poszczególnych robót i konieczności renegeacji wynagrodzenia.

Należy podkreślić, iż pozwany powoływał zatem okoliczności co do zasady prawdziwe, o których wiedziały osoby bezpośrednio współpracujące przy realizacji inwestycji, tj. prezes stowarzyszenia P. T., czy prełożony W. S. (1). Nie mogło budzić wątpliwości, że sama procedura wyboru ofert nie była dla osoby postronnej jasna, w niniejszej sprawie w zasadzie nie wyjaśniono dlaczego zwrócono się do takich a nie innych podmiotów, co spowodowało (porównując np. oferty, różnice w proponowanych cenach i zakresie prac) wybór konkretnego wykonawcy, poza kryterium finansowym, które co do zasady nigdy nie może być jedynym przy wyborze kontrahenta. Poza sporem było, że nie było kosztorysu inwestorskiego, a więc również, iż porównanie ofert nastąpić mogło jedynie przy uwzględnieniu harmonogramu rzeczowo-finansowego. Z zeznań świadków wynikało, że powódka czyniła jakieś ustalenia z wykonawcą i ten powoływał się na nie podczas wykonania zleconych robót. Również wykazane zostało, że brak szczegółowego kosztorysu, itd. prowadził do sporów o zakres prac wykonawcy i konieczności negocjacji w trakcie wykonania umowy. Pozwany nie zarzucał przy tym powódce działań powodujących zwiększenie kosztów inwestycji, tylko ocenił, że w wyniku jej działań (a więc osoby praktycznie samodzielnie odpowiedzialnej za stację demontażu pojazdów) mogłaby być ona droższa o kilkaset tysięcy złotych.

Nie ma przy tym znaczenia to, że R. S. (1) powołując te okoliczności używał wyrażeń ocennych, bądź sformułowań niejednoznacznych (np. niby przetargowa procedura, kularowe rozmowy). Niewątpliwie świadczyły one o emocjonalnym podejściu do problemu, wywołanym chociażby nieprzyjęciem w poczet członków stowarzyszenia i zwolnieniem z pracy. Wbrew jednakże wywodom powódki, na podstawie całokształtu materiału brak było podstaw do twierdzenia, że wyrażenia te, pomimo że zawierały pewną dozę wątpliwości co do działań powódki oraz negatywną ich ocenę, miały na celu jedynie jej bezpośrednie zdyskredytowania w oczach pracowników, a nie wywołanie dyskusji dotyczącej transparentności procedur, chociażby sprzedaży nieruchomości Stowarzyszenia i prawidłowości działań powódki wśród jego członków. Podkreślić przy tym jednocześnie należy, że nie może być uznana za bezprawne naruszenie dobra osobistego ocena oparta na okolicznościach prawdziwych, nawet jeśli jest ona emocjonalna i niewyważona (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 16 października 2012 roku, I ACa 1047/12).

Za bezprawne naruszenie dobra osobistego nie można było również uznać informacji powoda o zamieszkaniu przez powódkę w mieszkaniu nabytym od (...), gdyż była ona prawdziwa. Nie wskazywał on, że to ona jest właścicielem lokalu, zaś jedyna nieścisłość w jego wypowiedzi wiązała się z podaniem, że mieszkanie zostało nabyte w okresie zajmowania się przez przeciwniczkę inwestycją w S.. Podkreślić należy, że pozwany nie stawiał powódce bezpośrednich zarzutów związanych z zamieszkiwaniem powódki w tej nieruchomości, okolicznościami nabycia lokalu, lecz wskazywał na wątpliwości jakie ten fakt budzi w związku z chociażby z tym, że ten sam podmiot, który wybudował mieszkanie był wykonawcą stacji demontażu pojazdów.

Przy ocenie bezprawności zachowania pozwanego niewątpliwie trzeba było wziąć pod uwagę również to, że powódka w czasie sformułowania przez R. S. (1) pisma i obecnie pełni w stowarzyszeniu funkcję p.o. dyrektora ds. działalności gospodarczej w S.. Zajmuje więc stanowisko kierownicze, związane z podejmowaniem decyzji i odpowiedzialnością. Niewątpliwie powinna więc liczyć się z możliwością krytyki i kwestionowania jej działań przekraczającą standardy stawiane pracownikom na niższych stanowiskach.

Koniecznym jest nadto podkreślenie, iż w przeprowadzonym postępowaniu nie wykazano, aby pozwany wysyłając przedmiotową wiadomość kierował się – jak twierdziła powódka - wyłącznie poczuciem krzywdy w związku ze zwolnieniem z pracy i nieprzyjęciem w poczet członków stowarzyszenia, a zwłaszcza udziałem powódki w wykryciu braków dokumentów w jego biurze, które było bezpośrednim powodem zakończenia z nim współpracy. Okoliczności te niewątpliwie mogły mieć wpływ na podjęcie decyzji o wysłaniu wiadomości do licznego grona osób związanego z Automobilklubem, jednakże nie był to powód decydujący. Należało bowiem uwzględnić całokształt pisma, wskazane na jego wstępie problemy i w tym kontekście stwierdzić, iż pozwany kierował się przede wszystkim dobrem Stowarzyszenia, jego interesów finansowych. Świadczy o tym nie tylko całość wiadomości, lecz również wykazane przez niego okoliczności, że takie starania czynił już wcześniej, domagając się chociażby podczas realizacji przedmiotowej inwestycji terminowego wykonania robót przez (...) w zakresie wskazanym w umowie i za cenę w niej określoną.

Mając na uwadze wszelkie przedstawione wyżej okoliczności, należało ustalić, że pozwany wykazał brak bezprawności swoich działań.

2. Obowiązek opublikowania oświadczenia określonej treści.

W związku ze stwierdzeniem braku bezprawności działania pozwanego powódce nie przysługiwała ochrona przewidziana w art. 24 k.c. i roszczenia z niego wynikające, dlatego też należało oddalić powództwo w zakresie żądania opublikowania oświadczenia określonej treści.

3. Zapłata określonej sumy pieniężnej na określony cel społeczny

Wobec stwierdzenia braku odpowiedzialności pozwanego na podstawie art. 24 k.c., roszczenie powódki o zapłatę sumy pieniężnej na rzecz Stowarzyszenia (...) oraz schroniska dla bezdomnych w J. należało oddalić na podstawie art. 448 k.c.

III. Postanowienie w przedmiocie kosztów procesu.

Wobec wydania wyroku w sprawie, stosownie do art. 108 § 1 k.p.c. Sąd zobligowany był do rozstrzygnięcia o kosztach procesu. Wniosek o zasądzenie kosztów pozwany zgłosił w odpowiedzi na pozew (art. 109 § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie znajdowała zastosowanie zasada odpowiedzialności za wynik procesu, zgodnie z którą strona przegrywająca jest obowiązana zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw.

Zważywszy na to, że pozwany wygrał sprawę w całości, zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. należało obciążyć powódkę obowiązkiem zwrotu kosztów procesu, które stanowiły: wynagrodzenie pełnomocnika będącego radcą prawnym, według stawki minimalnej określonej przepisami rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości, łącznie za prowadzenia sprawy w zakresie roszczeń o ochronę dóbr osobistych i roszczeń majątkowych (2760 zł) i zwrot kwoty 17 zł uiszczonyj jako opłata skarbową od złożonego dokumentu pełnomocnictwa.